

Dyrektor generalny Romy Tiago Pinto udzielił kilku wypowiedzi do mikrofonów Sky zaraz przed meczem z Zoryą. To są słowa menedżera Giallorosich:

Czy spodziewałeś się, że Zaniolo będzie w lepszej formie?

"Myślę, że wszyscy rozumieją, że był w zastoju przez półtora roku, musi odzyskać swój rytm i pewność siebie. Zagrał w 15 meczach, ale to nie wystarczy, musi też odzyskać chemię z kolegami z drużyny. Nie martwię się, będzie bardzo ważny dla Romy i dla Włoch. Te trudności są częścią jego powrotu po długiej przerwie."

Czy zauważyłeś błędy popełnione w Bodø?

"Skomplikowaliśmy sobie życie, zrobiliśmy analizę, ale teraz myślimy o innym przeciwniku. Nie wracamy do rozmowy o meczu z Norwegami, przeprosiliśmy i poszliśmy dalej. Dziś myślimy o wygranej i wyjściu z grupy."

Czego potrzebuje drużyna, biorąc pod uwagę, że zimowy rynek jest tuż za rogiem?

"Nie zapominajmy, że do tego czasu pozostały jeszcze ważne mecze. Chcemy w styczniu zrobić coś, co poprawi zespół, w granicach strategii klubu. Trener podkreślił, że zmiana formy ogranicza się do kontuzji. W styczniu chcemy poprawić zespół we właściwych obszarach, w porozumieniu z trenerem i zgodnie z naszą strategią sportową."

Czy nowe ustawienie może wzmocnić cechy takich indywidualności jak Mkhitarjan, Pellegrini i Zaniolo?

"Kiedy budowaliśmy skład zrobiliśmy to w oparciu o drugi moduł, ale zawsze jest jakaś alternatywa. Takie rozumowanie jest słuszne, ale przez zmianę formy zawsze są zawodnicy, którzy na tym zyskują, a inni tracą. Trener wie, jak grać, my musimy dostosować zespół, gdy pojawiają się problemy, ale poza modułami, dynamika zespołu wykracza poza liczby."

Czy Felix jest obrazem drogi, jaką włoski futbol musi przebyć w tak trudnym momencie?

"Nie chcę teoretyzować, ludzie odpowiedzialni za włoski futbol wiedzą lepiej ode mnie, co robić, ale ja naprawdę wierzę w tę drogę. Pozyskaliśmy Felixa w styczniu, od lata pracuje z pierwszym zespołem, potrzeba jeszcze czasu, ale on pokazuje strategię Romy. We Włoszech widzę takich młodzików jak Scamacca, Piccoli i innych, którzy są niezwykle wartościowi. Często trzeba pokonywać długie trasy, które mogą nie dawać natychmiastowych rezultatów, ale będąc cierpliwym rezultaty przychodzą. Weźmy na przykład Chelsea, wygrali Ligę Mistrzów, ale przez 4-5 lat nie wygrali nic. Podoba mi się ta strategia, ale nie chcę wypowiadać się w imieniu ligi

włoskiej.”

Autor: Burdisso